

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 222 (11 276)

Poznań, wtorek 14 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Wysłannik prezydenta Iraku przebywał w Polsce

13 bm. przebywał w Warszawie osobisty wysłannik prezydenta Republiki Iraku, Sadama Husseina, członek kierownictwa Partii Baas i Rady Dowództwa Rewolucji, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego wicepremier — Naim Haddad. Został on przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego, któremu przekazał listy od prezydenta.

Naim Haddad został także przyjęty przez członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, Stefana Olszowskiego.

Na lotnisku Okęcie wysłannika prezydenta Iraku powitał i pożegnał wiceprzewodniczący Rady Państwa, Zdzisław Tomal. (PAP)

Nagroda Nobla dla Argentyny

Laureatem Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1980 został Argentczyk Adolfo Pérez Esquivel, rzeźbiarz, architekt i bojownik o prawa człowieka. (PAP)

Na terenach MTP

„Budma” po raz drugi

Jedną z czterech imprez andolowych organizowanych na terenach MTP jest Międzynarodowy Salon Maszyn, Narzędzi i Materiałów Budowlanych „Budma”. Odbędzie się on już po raz drugi. W pawilonach 9 i 31 oraz na powierzchni ni otwartej prezentowane są podstawowe materiały budowlane, sprzęt instalacyjno-sanitarny i wodno-kanalizacyjny, grzewczy oraz wentylacyjny. Ekspozycja zawiera również materiały budowlane do robót wykończeniowych, maszyny i linie do wyrobu materiałów budowlanych i mechanizacji prac, elektronarzędzia i chemiczne środki stosowane w budownictwie.

W salonie obok producentów polskich udział biorą wystawcy z RFN, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Polskę

reprezentują takie organizacje gospodarcze jak „Chemak”, „Metalplast”, „Spomasz”, „Tasako”, „Zemak” i „Vetrocer”. Transakcje handlowe dokonywane są za pośrednictwem central handlu zagranicznego „Polimex-Cekop” i „Varimex”.

W ekspozycji zagranicznej znaleźć można m. in. urządzenia do produkcji betonu, obróbki marmuru oraz maszyny do budowy dróg.

„Budmie” towarzyszą sympozja specjalistyczna zorganizowana przez Biuro Informacji Technicznej NOT. Dotyczy ona m. in. rozwoju i zastosowania niepalnych materiałów izolacyjnych i dekoracyjnych, nowych technologii produkcji i obróbki materiałów ceramicznych oraz nowego materiału izolacyjnego „Silipoor”. (map)

Narada aktywu ZSL w Poznaniu

Nie tylko sojusz ale i partnerstwo we współdziałaniu z PZPR

W Wojewódzkim Komitecie ZSL w Poznaniu odbyła się wczoraj narada aktywu, poświęcona roli i zadaniom stronnictwa w odnowie życia społecznego i gospodarczego wsi. W naradzie uczestniczył prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, a dyskusję zapoczątkował wystąpienie dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr przy Naczelnym Komitecie ZSL — Tadeusza Kisielewskiego, który zapoznał ze branych z obecną sytuacją w życiu politycznym kraju i stronnictwa.

Liczni dyskutanci w szczerej dyskusji, nacechowanej troską o rzeczywistość demokrację życia społecznego i politycznego, nawiązywali do regresu gospo-

darskiego, poruszali sprawy moralności ludzi, sprawujących władzę, mówili o możliwościach działania w nowej jakościowo sytuacji. Wiele miejsca poświęcono wsi — głównemu obszarowi działania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, możliwości rozwoju produkcji rolnej poprzez sprawiedliwy rozdział środków produkcji na wszystkie sektory rolnictwa.

Dyskutanci podkreślając w swoich wystąpieniach kierowniczą rolę partii, wyrażali poglądy, iż proces demokratyzacji w kraju, a także gospodarczy i społeczny rozwój wsi musi postępować na zasadzie nie tylko sojuszu, ale i partnerstwa z PZPR. (zd)

W Belwederze

Podziękowanie za trud wychowawcom młodego pokolenia

13 bm. w przeddzień nauczycielskiego święta odbyło się w Belwederze spotkanie z grupą pedagogów wyróżnionych nadanymi im przez Radę Państwa tytułami honorowymi „Zasłużonego Nauczyciela PRL”, 64 odznaczonych reprezentowało wszystkie środowiska nauczycielskie.

Aktu dekoracji dokonali: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski, prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz W. Młyniak.

Obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, wiceprezes Rady Ministrów Stanisław Mach, członkowie Rady Państwa, kierownictwo Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, ministrowie: oświaty i wychowania oraz nauki, szkol-

nictwa wyższego i techniki, prezes PAN, przedstawiciele ZNP i organizacji młodzieżowych.

Do zebranych przemówił Henryk Jabłoński. Zwracając uwagę na swoisty charakter zadań jakie ma do spełnienia nauczyciel w życiu narodu podkreślił wychowującą, wpływającą na kształtowanie się osobowości ucznia rolę szkoły i pedagogów. Szkoła ma przygotować ucznia do życia w społeczeństwie, wpoić mu takie zasady moralne, by umiał i chciał być z tym społeczeństwem w zgodzie, by był wartościowym obywatelem — stwierdził mówca. Zespołenie człowieka ze społeczeństwem przy zachowaniu jego indywidualności i odrębności jest zadaniem niezwykle trudnym, czemu nie wystarczy najlepiej nawet opanowane rzemiosło pedagogiczne. Uzupełnione ono musi być twórczą inwencją nauczyciela.

Ilustrując wagę pracy wychowawczej Henryk Jabłoński zwrócił uwagę na problem demokracji. Podkreślił, że jej zapewnienie nie leży jedynie w potrzebie rozbudowy systemu instytucji demokracji socjalistycznej oraz stworzeniu prawnych gwarancji ich funkcjonowania. Wszystko to trzeba czynić — stwierdził mówca — ale wiara w automatyzm nie wówczas nastanie demokracja, może okazać się złudna, jeśli demokratyczne postawy nie będą w ludziach, w nas samych, w naszych wychowankach. Tym większa więc rola tego kto ma demokrację wpoić w społeczeństwo, w każdego człowieka, aby właściwie mógł działać prawa i instytucje. Tym większa więc rola nauczyciela, bowiem edukacja musi się zacząć już w instytucjach wychowujących najmłodszych obywateli, wtedy gdy rodzą się problemy równości.

Dokończenie na str. 2

„Złoty Merkury” dla L. Breżniewa

W poniedziałek odbyła się na Kremlu uroczystość wręczenia Leonidowi Breżniewowi międzynarodowej nagrody „Złoty Merkury” przyznawanej za wybitny wkład w umocnienie pokoju i rozwój współpracy międzynarodowej. Nagroda ta przyznawana jest szefom państw za działalność na rzecz pokoju i współpracy między narodami oraz organizacjom, instytucjom i przedsiębiorstwom, które przyczyniają się do rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych i społecznych. W bieżącym roku (20) jubileuszowa sesja stowarzyszenia Międzynarodowej Nagrody „Złoty Merkury” odbywa się w Moskwie. (PAP)

Pożar w „Łożyskach”

Ogień strawił dach hali

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych przy ul. Krańcowej, wczoraj o godzinie 2 w nocy wybuchł pożar. Natychmiast po zaalarmowaniu Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej, przyjechały wozy ze strażakami, którzy przyłączyli się do akcji ratowniczej. Po półtorzej godzinie ugaszono intensywny ogień.

Spaliła się część dachu (1200 metrów kwadratowych) hali produkcyjnej montażu łożysk kolejowych. Nie ma strat produkcyjnych, gdyż ogień nie zdążył oblać dolnej części hali, w której stały skrzynie z łożyskami.

Wczoraj w fabryce rozpoczęły prace komisje badające przyczyny pożaru. Usuwano hale, przemieszczano wyroby z zalanej powierzchni. Trwają prace przygotowawcze do wymiany dachu. W pomieszczeniach zastępczych organizuje się montaż łożysk kolejowych. (gra)

Narada w KC PZPR na tematy ekonomiczne

Dnia 13 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich partii, zajmujących się sprawami ekonomicznymi. Tematem narady, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Stefan Olszowski, były zadania pracy partyjnej w dziedzinie gospodarczej w świetle postanowień VI Plenum KC.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu, Budownictwa i Transportu KC PZPR Zbigniew Zieliński. W toku dyskusji podkreślano, że najważniejszym obecnie zadaniem jest tworzenie materialnych przesłanek umożliwiających pełną realizację porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu oraz wcielanie w życie postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów pracy. (PAP)

Polak we władzach MAEA

W Wiedniu poinformowano o ukonstytuowaniu się 34-osobowej Rady Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Przewodniczącym rady został Kanadyjczyk Maurice Dan by Copithorne, a jednym z dwóch wiceprzewodniczących — Polak Andrzej Wyrzykowski.

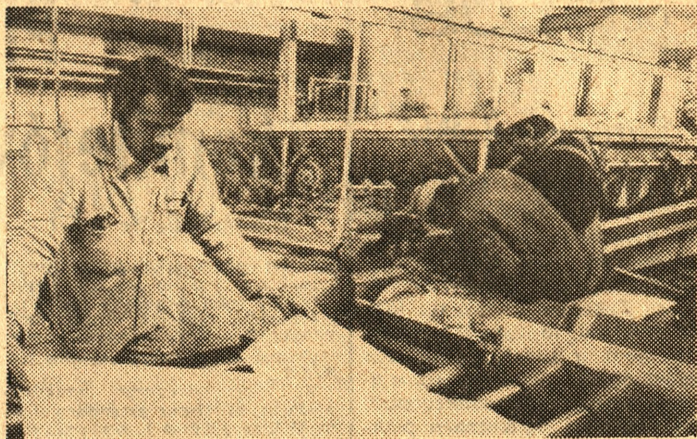
Plenum KC PPK

W poniedziałek rozpoczęło się w Lizbonie plenum KC Portugal skiej Partii Komunistycznej, poświęcone omówieniu wyników przeprowadzonych 5 października br. w Portugalii wyborów parlamentarnych.

Kongres spółdzielców

W poniedziałek rozpoczęły się w Moskwie obrady XXVII Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (ICA), w których bierze udział około 1000 delegatów i obserwatorów z 72 krajów oraz przedstawiciele wielu orga-

Powstaje mleczarnia w Turku



Na budowie Zakładu Mleczarskiego w Turku (Koniński) trwa montaż maszyn w hali wyrobu masła i serów. Poznański „Elektromontaż” i „Instal” zakładają urządzenia aparaturowe i instalacji wodnych. Głównym wykonawcą obiektu jest Poznański Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.

Fot. — R. Królik

Spotkanie S. Kani z aktywem młodzieży pracującej

Potrzeba kształtowania twórczych postaw

„Partii — jak nigdy — potrzebny jest dziś silny, mądrze działający ruch młodzieżowy, którego ogniwem jest mocna organizacja młodzieży pracującej”. Myśl ta uzasadniana i dokumentowana wieloma konkretnymi przykładami, wielokrotnie przewijała się na spotkaniu I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani z kilkudziesięciuosobową grupą działaczy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, reprezentującą Prezydium ZG ZSMP

oraz wszystkie środowiska młodego, pracującego pokolenia. W spotkaniu, które odbyło się 13 bm wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski, a także kierownictwo ZSMP.

Przez kilka godzin młodzi robotnicy i rolnicy, pracownicy służby zdrowia i handlu, młodsi nauczyciele, działacze ZSMP w ludowym Wojsku

Dokończenie na str. 2

B. Gawroński I sekretarzem KW w Kaliszu

L. Ciupa I sekretarzem KW w Koninie

Plenarne obrady komitetów wojewódzkich PZPR

Nakreśleniem bieżących zadań dla wojewódzkiej, kaliskiej organizacji partyjnej po VI Plenum KC PZPR zajęto się wczoraj podczas plenarnego posiedzenia KW PZPR w Kaliszu. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR Jerzy Wojciech.

Na wstępie, plenum zwołniało ze względu na stan zdrowia Zbigniewa Chodyle z funkcji I sekretarza KW i członka Egzekutywy, powołując na to miejsce dotychczasowego kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdanę Gawrońską.

Bogdan Gawroński — wieloletni działacz partyjny i administracji państwowej urodził się w

1928 roku w rodzinie robotniczej w Poznaniu.

W okresie okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik. Podczas walk o wyzwolenie Poznania uczestniczył ochotniczo w bitwie o Cytadela. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Poznańskim — jest magistrem prawa. Działał w organizacjach młodzieżowych. W 1956 roku przyjęty został do PZPR.

Pracę zawodową podjął w czasie studiów. Wiele lat pracował na różnych stanowiskach w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim a następnie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Od 1967 do 1973 r. był sekretarzem Prezydium WRN i radnym WRN z okręgu Ostrów.

W 1973 r. został wybrany sekretarzem KW PZPR w Poznaniu i pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w organizacjach, m.

Dokończenie na str. 2

Protest ambasady PRL w RFN

W związku ze zbezczeszczeniem Pomnika Polskich Ofiar Hitlerizmu w Kolonii — grobu byłych jeńców wojennych i robotników przymusowych, którzy zginęli tu w latach 1939—45, ambasada PRL w RFN złożyła 13 bm. oficjalny protest w bońskim MSZ.

Pomnik w Kolonii, wieńczący zbiorową mogiłę kilkudziesięciu ofiar faszystowskiego terrorku został w nocy z 9 na 10 bm. przez nieznanych sprawców z ugrupowań neofaszystowskich obłany czerwona farbą, zaś jego otoczenie zdezastrowane. Pomnik ten wzniesiono w 1947 r. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Polak we władzach MAEA

W Wiedniu poinformowano o ukonstytuowaniu się 34-osobowej Rady Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Przewodniczącym rady został Kanadyjczyk Maurice Dan by Copithorne, a jednym z dwóch wiceprzewodniczących — Polak Andrzej Wyrzykowski.

Plenum KC PPK

W poniedziałek rozpoczęło się w Lizbonie plenum KC Portugal skiej Partii Komunistycznej, poświęcone omówieniu wyników przeprowadzonych 5 października br. w Portugalii wyborów parlamentarnych.

Kongres spółdzielców

W poniedziałek rozpoczęły się w Moskwie obrady XXVII Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (ICA), w których bierze udział około 1000 delegatów i obserwatorów z 72 krajów oraz przedstawiciele wielu orga-

Spotkanie w Pradze

Z udziałem przedstawicieli młodego pokolenia 13 krajów czterech kontynentów rozpoczęło się 13 bm. w Pradze X spotkanie młodzieży stolic krajów socjalistycznych. Przybyli na nie członkowie organizacji młodzieżowych ze stolic wszystkich europejskich krajów wspólnoty socjalistycznej oraz z Hanoi, Hawany, Ulan Bator i Wientiane, a także obserwatorzy z Addis Abeby, Kabulu i Phnom Penh. Przewiduje się jeszcze przyjazd obserwatorów ze stolic Angoli i Mozambiku oraz Luandy i Maputo.

9 związków wystąpiło już z CRZZ

9 branżowych związków zawodowych podjęło dotychczas — na zjazdach nadzwyczajnych lub zwyczajnych — decyzję o wystąpieniu z CRZZ. Są to związki: marynarzy i portowców, energetyków, pracowników kultury i sztuki, transportowców i drogowców, kojarzy, pracowników gospodarki komunalnej, hutników, metalowców oraz pracowników poligrafii. Pozostałych 14 związków zawodowych ogłosiło zamiar wystąpienia z CRZZ na posiedzeniach plenarnych zarządów głównych. Oznacza to, że Centralna Rada Związków Zawodowych praktycznie przestała istnieć.

Formalna decyzja o rozwiązaniu zapadnie przypuszczalnie na plenum CRZZ. (PAP)

OD GŁOSY

Samorządność

Nie wszyscy i chyba nie do końca uświadamiamy, sobie konsekwencje, które przynosi ze sobą, a w każdym razie przynieść powinna, samorządność. Zwróćmy uwagę na fakt, że nie jest to zjawisko nowe, przedtem w praktyce naszego życia społecznego nie istniejące. Na przykład samorządność na wsi, choć ograniczona praktykami administracji, ingerującą dość często w sprawy teoretycznie pozostawione kompetencji samorządu, jako tako przecież działała. Było to jednak działanie niepełne, pozbawione z najistotniejszych uprawnień ale jednak było.

Znacznie gorzej wyglądała realizacja samorządowych uprawnień w mieście, na przykład w spółdzielczości mieszkaniowej, i spółdzielczości pracy. Z litery prawa samorządność towarzyszyć powinna też działalności związków zawodowych, w środowiskach pracowniczych, studenckich, w organizacjach społecznych. Niestety, w praktyce stopniowo, ale dość wyraźnie i systematycznie słowo samorządność stawało się pustym dźwiękiem, a będące jego konsekwencją współgospodarzenie i współodpowiedzialność kolektywów i środowisk były słowami bez pokrycia.

Teraz, kiedy samorządność staje się metodą działania, współdecydowania i współzrędnienia, trzeba wymagać od siebie i od innych nie tylko dużej dojrzałości, ale także odpowiedzialności za to, co robimy i jak robimy. Stajemy się bowiem autentycznymi współgospodarzami w zakładzie pracy, w organizacji społecznej, zawodowej, gospodarczej, spółdzielczej lub kulturalnej. Trzeba też z wyobraźnią patrzeć w przyszłość. Najbardziej nawet pomysły i najefektowniejшие przemówienia nie zmienią naszego życia na lepsze, jeżeli nie pójdzie za nimi działanie. Samorządność otwiera temu działaniu szeroką drogę. Ale działacze samorządnie jest trudniej niż działać — pod dyktando.

MF

Na placu Wolności

odbyła się w niedzielę uroczysta odprawa wart w Poznaniu z okazji Dnia Wojska Polskiego, a nie na Starym Rynku, jak błędnie wcześniej poinformowaliśmy. Przepraszamy. (—)

KRONIKA DNIA

PLENUM ZG SIMP W RYDZYNIE

12 i 13 października w Rydzynie (woj. leszczyński) odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich. W obradach uczestniczył przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młyniak, który pełni funkcję wiceprzewodniczącego ZG SIMP. Obrady poświęcono wytyczeniu kierunków działania Stowarzyszenia w latach 1981—1984 uwzględniając zmiany w sytuacji polityczno-społecznej w kraju. Delegaci reprezentujący ponad 100 000 członków SIMP uznali za konieczne zwołanie (w grudniu br. w Warszawie) nadzwyczajnego zjazdu SIMP, który m. in. dokona zmian w statucie i wybierze nowe władze Stowarzyszenia. Podczas obrad plenarnych SIMP-owcy zadeklarowali swój udział w pracach nad reformą systemu ekonomiczno-organizacyjnego polskiej gospodarki. Zwrócono również uwagę na konieczność skutecznego reprezentowania przez Stowarzyszenie interesów inżynierów i techników mechaników. (ar)

ZAKOŃCZENIE II ETAPU KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

Poniedziałek 13 bm. był ostatnim dniem II etapu X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Decyzją jury w II etapie wystąpiło 42 pianistów z 15 krajów, w tym — 5 polskich. Przypomnijmy, że przedmiotem specjalnej oceny była interpretacja polonezów. We wtorek jury wyłoni uczestników kolejnego etapu, których liczbę regulamin ogranicza do piętnastu. Eliminacje III etapu toczyć się będą w dniach 15 i 16 bm. (PAP)

Plenarne obrady komitetów wojewódzkich PZPR

Dokończenie ze str. 1

in. był przewodniczącym ZW i członkiem Prezydium ZG TPZR. W 1978 roku powołany został na kierownika Wydziału Kultury KC PZPR. Na VIII Zjeździe partii wybrano go zastępcą członka KC PZPR. Ma wiele odznaczeń państwowych m. in. Order Sztandaru Pracy II klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Plenum jednogłośnie zaaprobowało kandydaturę B. Gawrońskiego, przedstawioną w imieniu Biura Politycznego KC PZPR przez J. Wojcieckiego.

Bogdan Gawroński podziękował za jednomyślny wybór. Przekazał również życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i pracy byłemu I sekretarzowi Z. Chodyle.

Ekzekutywa KW, uwzględniając występującą sytuację oraz — kierując się postanowieniami wynikającymi z uchwał VI Plenum KC, uznała za nadzwyczajne zadania: przywrócenie wsieli partii z klasą robotniczą, wzrost ideowości członków PZPR jak również — umac-

nianie ideowej, moralnej i kontrolnej funkcji partii w zakładach pracy i instytucjach. (ewi)

Jak nas poinformowano z KW PZPR w Koninie, w czasie wczorajszego plenum Komitetu Wojewódzkiego partii zaakceptowano zgłoszoną wcześniej rezygnację Andrzeja Borkowskiego z funkcji I sekretarza KW, wyrażając mu jednocześnie podziękowanie za dotychczasową pracę. I sekretarzem KW PZPR w Koninie wybrany został Lech Ciupa, były sekretarz KW w Koninie, ostatnio radca w stałym przedstawicielstwie PRL przy RWPG w Moskwie. W obradach plenum wziął udział sekretarz KC PZPR Zdzisław Kurowski.

Lech Ciupa urodził się 14 lutego 1940 r. w Kole, w rodzinie inteligentkiej. W roku 1965 ukończył studia na Wydziale Handlu i Towaroznawstwa Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. W tym samym roku podjął pracę w Fabryce Materiałów i Wy-

robów Ściernych „Korund” w Kole. W latach 1966—67 pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMS w Pile, a następnie przeszedł do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu. W latach 1971—74 był aspirantem Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR w Moskwie, gdzie uzyskał stopień doktora nauk politycznych. Po powrocie do Poznania pracował na stanowisku z-cy kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W roku 1975 został wybrany sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego w Koninie. Funkcję tę pełnił do maja br. Równocześnie w okresie tym był zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koninie.

Lech Ciupa jest członkiem PZPR od roku 1963. Odznaczony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W drugiej części obrad sekretarz KW PZPR Adam Witalec przedstawił informacje dotyczącą zadań partii po VI Plenum KC PZPR. Zaprezentował treść dyskusji odbywających się podczas narad aktyw w instancjach stopnia podstawowego. (mag)

Czwarty tydzień wojny między Iranem a Irakiem

Rozpoczął się czwarty tydzień wojny irańsko-irackiej. Zacięte walki toczą się nadal w rejonie Choraszaru — ważnego portu w bogatej w ropę naftową irańskiej prowincji Chuzestan. Według informacji z Bagdadu, wojska irackie rozpoczęły ofensywę, której celem jest zdobycie Abadanu. W mieście tym znajduje się największa na świecie rafineria ropy naftowej. Według agencji Reutersa, wojska irackie znajdują się w odległości 14 km od Abadanu. Iracki — pisze agencja — ostrzeliwują pozycje irańskie wokół pływającego Abadanu rakietami oraz z dział ciężkich. Siły irańskie sprowadziły w ten rejon dział 175-milimetrowy.

Abadan jest pod ciągłym ostrzałem. Gubernator tego miasta oświadczył w ponie-

PAP

Podziękowanie za trud wychowawcom młodego pokolenia

Dokończenie ze str. 1

ności, solidarności, odpowiedzialności i szacunku dla drugiego człowieka.

Na ręce zgromadzonych w Belwederze pedagogów Henryk Jabłoński złożył słowa podziękowań za dotychczasowe trudności oraz najserdeczniejsze życzenia satysfakcji z pracy i wdzięczności wychowanków wszystkim nauczycielom.

W imieniu wyróżnionych podziękował Stanisław Kepka, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Lesnej Podlaskiej. Zapewnił on, że nauczyciele nie będą szczędzić sił dla dalszego rozwoju kraju, kształtując osobowość i przysparzając wiedzy jego najmłodszemu pokoleniu. Jest to satysfakcjonująca

ca ale i trudna służba społeczna wymagająca — zgodnie z ideałami wychowania socjalistycznego — dostrzegania w człowieku najwyższych wartości, dbania o jego wszechstronne kształcenie.

Miedzy innymi wyróżnieni zostali: Jan Bartkowiak — kurator oświaty i wychowania w Poznaniu, Władysław Czajka — emerytowany nauczyciel z Krobi (Leszczyński), Maria Czekalska — emerytowana profesor UAM w Poznaniu, Zdzisław Kolaczowski — prof. Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Marian Kurczewski — emerytowany nauczyciel z Wągrowca (Polskie), Stanisław Leń — emerytowany nauczyciel ze Starego Miasta (Konin), Henryk Lorych — emerytowany nauczyciel z Poznania, Zbigniew Tylewicz — wicedyrektor Zakładu Szkolenia Inwalidów w Poznaniu. (PAP)

Odznaczenia dla poznańskich pedagogów

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyło się wczoraj w Białej Sali Urzędu Miejskiego w Poznaniu spotkanie 230 przodujących nauczycieli z poznańskich szkół z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych Poznania. Wyrażono uznanie pedagogom za ich codzienny trud w kształtowaniu młodych pokoleń.

Grupie pedagogów wręczono wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. Leon Urbanowicz, emerytowany kie-

rownik Szkoły Podstawowej nr 62, otrzymał tytuł honorowy Zasłużony Nauczyciel PRL. Barbarze Zuchowskiej z Zespołu Szkół Handlowych wręczono Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, 143 pedagogów za 20 lat nienaganej pracy w szkolnictwie odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi. Ponadto wręczono srebrny i brązowy Krzyż Zasługi a także medale Komisji Edukacji Narodowej, Honorowe Odznaki Miasta Poznania i złote odznaki ZNP. (bg)

Przedstawiciel Rady Kościołów Ewangelickich RFN w Polsce

Na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej, przybył do Warszawy ks. prałat Karl-Heinz Binder, przedstawiciel Rady Kościołów Ewangelickich Republiki Federalnej Niemiec przy rządzie i parlamencie bawarskim. Podczas pięciodniowego pobytu

w naszym kraju ks. prałat Binder prowadzić będzie rozmowy w Polskiej Radzie Ekumenicznej, złoży wizyty wizerunkom Kościołów ewangelickich oraz przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami życia politycznego naszego kraju. (PAP)

Po trzęsieniu ziemi

Trwa akcja ratunkowa w Algierii

Główny wysiłek ratowniczy po piątkowym trzęsieniu ziemi w Algierii miejscowe władze koncentrują na mieście El Asnam, w którym do katastrofmu mieszkało 150 000 osób, a które legło w gruzach w około 80 procentach. Z nadchodzących doniesień wynika jednak, że krzątaninie w El Asnam towarzyszy pełna groza cisza w okolicznych wioskach, w których rozmiar zniszczeń jest podobny, a gdzie praktycznie nie ma pomocy jeszcze nie dotarła. W chwilach, gdy wszystko zależy od dobrej organizacji działań — z tą nie jest najlepiej. Z różnych stron świata płyną na miejsce tragedii pomoc medyczna i materialna, przylatują wyszkolone ekipy wraz ze sprzętem. Szwankuje tymczasem koordynacja działań. (PAP)

Lekarze polscy w El Asnam cali i zdrowi

Jak dowiaduje się korespondent PAP, Bronisław Troński, lekarze polscy, którzy pracują w miejscowości El Asnam, którą nawiedziło katastroficzne trzęsienie ziemi, są wszyscy cali i zdrowi. (PAP)

Spotkanie S. Kani

Dokończenie ze str. 1

Polskim, prezentowali swoje doświadczenia, opinie i uwagi dotyczące nie tylko ich samych i nie tylko ich organizacji, ale również problemów kraju — gospodarczych, politycznych, społecznych, tych, które wiążą się z konsekwencjami wydarzeń ostatnich miesięcy.

Zabierając głos I sekretarz KW PZPR podkreślił, że postawa młodzi decyduje o wielkich obszarach naszego życia. Młodzi są twórcą siłą w ekonomice, kulturze, określają sytuację społeczno-polityczną.

Nawiązując do spraw obecnych najważniejszych I sekretarz KC PZPR powiedział m. in., że w partii i społeczeństwie szeroko wysuwa się postulat stworzenia gwarancji chroniących od powtórnienia się błędów. Partia wnikliwie wsłuchuje się w obywatelskie głosy, w uwagi młodzię przyjącej wskazujące na drogi naprawy i odnowy socjalistycznego państwa. Warunkami tej odnowy, o czym mówiono na VI Plenum KC PZPR jest rzeczywiste pogłębienie socjalistycznej demokracji i właściwe sprawowanie przez partię jej kierowniczej roli. Niezbęd-

ny jest ścisły sojusz i współdziałanie wszystkich ludzi dobrej woli, pragnących pomyślności Polski, niezależnie od przynależności partyjnej czy światopoglądu.

I sekretarz KC ustosunkował się do wielu pytań i postulatów zgłoszonych na spotkaniu. Wiele ze spraw dotyczących warunków życia i pracy młodzię wymagać będzie kompleksowego rozwiązywania. Bez wątpliwej jedną z pilniejszych spraw do podjęcia są warunki życia młodych rodzin, a także zwiększenie udziału młodzię w pracy organów demokracji socjalistycznej — Sejmu, rad narodowych, samorządu robotniczego i społecznego. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu w nocy i rano mgły.

Temperatura maksymalna od plus 9 do plus 11 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Pile plus 9 stopni, w Koninie plus 10 stopni, w Lesznie plus 7 stopni; ciśnienie 996 hPa czyli 747 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY. SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny Marian Flejsterowicz Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW Telefony: 600-41 łącząc wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redakcji 665-718 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretariat redakcji 665-718 Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 453-31. Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916 Za treść termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc 26 zł, kwartał (78 zł) półroczny (156 zł), rok (312 zł). Indeks 35028 T-4

Długie przebudzenie

W jednym z tegorocznych numerów „Polityki” zamieszczono swoisty dokument: wypowiedzi uczniów warszawskiej szkoły podstawowej na zadany przez nauczycielkę temat — kim będę w przyszłości? Większość dzieci opowiedziała się za super konsumpcyjnym modelem życia, a więc posypała się lawina żądań i fantastycznych zgodań zachcianek: po dwa szybkie, sportowe wozy w garażu kilkunastopokojowych will z basenami i saunami, do tego każde konto dolarowe w bankach krajowych i nie tylko. Nawet jeden z chłopców, pragnący oddać się działalności społecznej, do spełnienia swego powołania za niezbędne uznał posiadanie co najmniej „Mercedesa”, kilku „dacz” w różnych punktach kraju itp. Przyszłe zaś zawody oscylowały na poziomie ministra, dyrektora centrali, handlu zagranicznego, tudzież podobnych prominentów.

Wypowiedzi te szokują lecz tylko pozornie. Są bowiem prostą konsekwencją rozmów zasztych w domu, które prowadzi zapewne rodzice owych dzieci, sami na stanowiskach. Coś nie bierze się z niczego. W rozmowach tych jak motyw przewodni przewija się jeden temat: jak wzbogacić się każdym sposobem i każdą drogą.

Niecierpliwość i zachłanność w gromadzeniu dóbr doczesnych stała się ostatnio negatywnym, a równocześnie popularnym zjawiskiem w niektórych grupach, w tym bardziej rozpasanej formie im jakaś grupa miała łatwiejszy dostęp do owych dóbr. Nieczęsto w działaniu niektórych ludzi na eksponowanych stanowiskach starczało czasu na

Gorzkie prawdy

refleksję nad takimi pojęciami jak zwykła uczciwość czy moralność. Pojęcia te ostatnio bardzo się zdeprecjonowały i stały się rozciągliwe jak gumy. Potworzyły się swoiste „małe moralności” na własny użytek i przykrawane do własnych potrzeb. To, co było niegodziwe ogólnie, uchodziło w szczególnych przypadkach. To co piętnowano z trybun, rozmyślało się jakoś w codziennym działaniu.

Później to już była nieuchronna tego konsekwencja. Powstawały zamknięte klany „równiejszych wśród równych”, dobierających się nie na zasadzie jakiegoś wyróżnika powszechnie akceptowanego, a raczej dzięki posiadaniu przywilejów większych niż reszta. Poszło w cenę cwania ctwo i poplecniectwo jako

symbole życiowej zaradności i zapobiegliwości. Karierę zrobiło niewinne słowo „załatwić”. W niektórych kręgach z upodobaniem godnym lepszej sprawy oddano się temu zajęciu, uparcie załatwiano przysłówko „we już talony na samochody, materiały budowlane, indywidualne przemyśle towarów, przyjęcia na ekskluzywne kłuby, runki studiów, plany i sprawozdawczość w przedsiębiorstwach, „chlebowe” orderki. Prosperował ten proceder szczególnie wśród tych, którzy mieli coś w zamian, między innymi, od których „coś” zależało. Owo „załatwianie” przybiegało nieraz wręcz do postaci szkodnictwa gospodarczego, podpadającego pod konkretne przepisy kodeksu karnego: chociażby — ty kupisz ode mnie licencję na jakiś bubel, a ja ci otworzę konto w zachodnim banku. Wychodzą teraz na światło dzienne ciemne sprawy niektórych dyrekcji central handlu zagranicznego czy osób za ten handel w jakiś sposób odpowiedzialnych.

Moralna „mizéria” wielu osób na różnych szczeblach hierarchii społecznej tym bardziej jest bolesna, iż ludzie ci stracili instynkt uczciwości. Nie działali pod presją wyrzutów sumienia. Podział

Dokończenie na str. 4
JÓZEF GOŁĄSZEWSKI

Liryka losów człowieka

WYPOWIEDZ RYSZARDA MATUSZEWSKIEGO, KRYTYKA LITERACKIEGO, WICEPREZESA MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA KRYTYKÓW LITERACKICH

Czesław Miłosz poznałem jeszcze przed wojną, w okresie, gdy wydał tom pierwszy „Trzy zimy” (1933), uznany za swoistą rewelację przez całe ówczesne młode pokolenie i krytykę. Był to drugi tom poety, ale pierwszy, który w całej pełni ukazał jego bogatą indywidualność artystyczną. Nasza znajomość szczególnie rozwinęła się w latach okupacji. Często się widywaliśmy, mieliśmy wspólnych przyjaciół w osobach nieżyjących już leny i Juliusza Krońskiego — uroczej i mądrej pary filozofów — zaangażowanych wtedy tak jak i my w intensywne podziemne życie kulturalne okupacyjnej Warszawy. Spotykaliśmy też Miłosza u Jerzego Andrzejewskiego. Ci dwaj pisarze bardzo przyjaźnili się ze sobą. Miałem wtedy okazję zorientować się, jak bogaty, wielostronny i zarazem urzekający osobowość reprezentował Czesław Miłosz. Takim zresztą pozostał po dziś dzień — człowiekiem o ogromnym wdzięku osobistym, bezpośredniości, a zarazem głębokiej mądrości. Rzadko kiedy spotyka się poetów, którzy by tak doskonale łączyli w sobie dar wyobraźni z życiową trzeźwością i rozsądkiem, a także poczucie humoru i niezwyczajną pasję życia. Tyle w nim witalności... Kocha życie i może dlatego umie wykorzystywać swój talent plastycznego przedstawiania go, obrazowania w sposób urzekający w poetyckich strofach.

Od czasów okupacji, kiedy wiersze Miłosza pełniły funkcję patriotyczną, kiedy słyszałem je recytowane na konspiracyjnych wieczorach poetyckich, do chwili obecnej — gdy z niestety chętnym wprost językowym bogactwem i zdumiewającą świeżością pamięci potrafi on powracać do krajobrazów swego dzieciństwa i wciąż zdumiewać giętkością, plastycznością i bogactwem poetyckiego języka — nie ustaje w podziwie dla jego prawdziwej wielkości poetyckiej, uchwytnej właściwie tylko dla kogoś, kto zna język polski. Tym większa radość, że ten twórca uzyskał także rozgłos światowy. Przyczyniła się do tego niewątpliwie i jego szeroka działalność eseistyczna — popularyzatorska. Miłosz był przecież przez szereg lat wykładowcą polskiej literatury na Uniwersytecie w Berkeley,

w Kalifornii. Nie można też zapomnieć o jego zastągach tłumacza (przyswoił polszczyźnie utwory poetów angielskich, francuskich, amerykańskich, hiszpańskich, a za granicą popularyzował polską kulturę i literaturę) i autora wydanej w języku angielskim „Historii literatury polskiej”. Sześć lat temu otrzymał nagrodę polskiego Pen Clubu za tłumaczenie poezji polskiej na język angielski. Ale pozostał przede wszystkim poetą, wybitnym artystą słowa.

Miłosz, podobnie jak największy poeta polski Adam Mickiewicz, urodził się na Litwie, kończył gimnazjum i Uniwersytet w Wilnie. Atmosfera tego wielonarodowościowego i wielojęzycznego regionu bardzo wpłynęła na klimat jego poezji. Łączy on swoisty regionalizm z autentyzmem uniwersalizmem, którego dopracował się, czytając i tłumacząc najświetniejszych poetów świata. Jednocześnie w jego wierszach pobrzmiewają nuty polskich największych poetów narodowych z Mickiewiczem na czele. Miłosz jest bardzo mickiewiczowski. Wspomina romantyzm nieprzypadkowo. Protoplastami artysty byli i są romantycy... Tyle refleksji jest w jego liryce, dotyczącej zarówno losów człowieka, jak i zbiorowości. Poezja Miłosza — erudycyjna, pełna podtekstów, ironii, przetłamań stylu, polifoniczna w swej budowie — stawia go w szeregu najwybitniejszych — liryków naszych czasów.

Nie umiem powiedzieć, który jego tom uważam za najlepszy. Może najbliższe jest mi „Ocalenie”, do którego weszły wiersze z czasów wojennych. Ale urzeka mnie też uroda „Traktatu poetyckiego”, zawierającego przemyślenia i obrazy dotyczące rodzinnego kraju, a z ostatnich tomów — „Miesto bez imienia” i „Gdzie słońce wschodzi i kiedy zapada”. We wszystkich tych wierszach Miłosz jest urzekający polski. I w języku, i w realiach, i w sięganiu do polskiej tradycji literackiej i historycznej. Na przykładzie Miłosza widać, jak dziś nie znaczy oddalenie od kraju ojczyzny. Można żyć na drugim krańcu świata i nie przestać być piewą swoich stron rodzinnych.

Zanotowała
TERESA KWAŚNIEWSKA

sobą, którą podziwiam, jest pani magister Janina Ziwicka. Ciężka blondynka, średniego wzrostu, dość szczupła. Oczy ma koloru niebieskiego a cerę śniadą. Jest kobietą mądrą i inteligentną. Swoją zawód wypełnia sumiennie i pracowicie. Tak napisała uczennica o swojej nauczycielce w wypracowaniu pt. — „Człowiek, którego podziwiam.”

Tę opinią, jak i wytypowaniem tej nauczycielki przez szkolny kolektyw do rozmowy z dziennikarką pani Ziwicką jest autentycznie zaangażowana. Nie ma odznaczeń, jak mówi, nie otrzymała też nagrody ministra, nie należy do żadnej organizacji politycznej, tylko do ZNP. Na Złoty Krzyż Zasługi przyznawany w szkolnictwie za nienaganną pracę musi jeszcze długo czekać. Krzyż otrzymuje się po 20 latach pracy, a ona uczy czterech lat, cały czas w szkole podstawowej, chociaż wtedy, kiedy kończyła polonistykę z dyplomem magistra, szło się do liceum. W Szkole Podstawowej nr 37 na Osiedlu Kraju Rad w Poznaniu uczy od momentu jej otwarcia. Nielatwa tu praca. Szkoła jest jedna dla dwu osiedli. Lekcje odbywają się do późnych godzin popołudniowych. Nie zamieniałaby tej szkoły na żadną inną. Atmosfera tu wyjątkowa — mam to koniecznie napisać. Ludzie są sobie nawzajem życzliwi, gotowi nieproszeni pomagać. — Zrezygnowała ona z dawnej mieszki do ludzi. No, może prawie zawsze. Słizy zawodowe zdobyła u Barbary Podlaskiej, teraz emerytowanej dyrektorki.

Nigdy nie miała wątpliwości, jaką wybrać drogę życiową. Od dziecka chciała być nauczycielką. Decydowała się na ten zawód z pełną świadomością, zdając sobie sprawę, że fortuny się nie dorobi. Dobrze się składa, że rodzice, z którymi mieszka, żyją jej pracą. Mąż — inżynier, również ceni tą profesję. Sam próbował uczyć.

Tuż przed naszą rozmową podpisała dzienniki praktyk trzem studentom Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, którymi się opiekowała. Dziewczyny początkowo ani słyszeć nie chciały o wyborze zawodu nauczycielskiego. Po skończeniu praktyk nie widziały dla siebie innej pracy. Czy to może nie cieszyć? Albo wizyta dawnych uczennic, które przyszły się pochwalić, że zdały maturę?

— Młodzież jest teraz trudniejsza, ale dobra. Trzeba jej tylko okazać serce — mówi. Dzieci często przeżywają dramaty, są przedwcześnie dojrz

Życiorysy 'współczesne

Zwyczajne życie nauczycielki

le. Stara się więc trafić do każdego dziecka, pomóc mu. Dzieci czują się osamotnione, rodzice nie mają czasu. Stara się więc stworzyć przyjacielski klimat w szkole, ofiarować im swój czas. Do każdego dziecka zwraca się po imieniu, nigdy nie krzyczy. Uważa, że krzyżący nauczyciel się ośmiesza. Jako wychowawczyni duże znaczenie przywiązuje do atmosfery w klasie. Uczy dzieci uczciwości, życzliwości, wzajemnego szacunku.



Janina Ziwicka
Fot. — R. Królak

fery w klasie. Uczy dzieci uczciwości, życzliwości, wzajemnego szacunku.

Czy doznała jakiegokolwiek porażki w zawodzie? Nie, raczej sukcesy. Za sukces uważa np. wyciąganie z dwój klasowego łobuza. Na dobrą sprawę nie powinna mu dać świadectwa, chłopak nie był orłem, miał za to złote ręce do techniki. Zarzykowała. Wart był tego. W szkole zawodowej radzi sobie całkiem nieźle, przyszedł się pochwalić, przyniósł kwiaty.

Język polski jest przedmiotem, na którym bódaj najbardziej można ukształtować charakter młodego człowieka. Stara się zawsze, niezależnie od modnych trendów i codziennych trudności ukształtować uczucia patriotyczne. W dramatycznych dniach sierpnia i września tego roku — szczególnie. Mówiła dzieciom, że Polska znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji i tylko pracą można zażegnać tę sytuację. Również ich i jej sumienną pracą. Zawsze stara się

dać młodzieży dobry przykład, bo nie można, będąc nieuczciwą, mówić o uczciwości i pracowitości. Mimo że nie musi, przygotowuje skrócony konspekt na każdą lekcję. Uczniowie, jak twierdzi, muszą mieć świadomość, że traktuje lekcję poważnie. Lekcje i zajęcia pozalekcyjne.

Nie ukrywa, że praca w szkolnym kółku miłośników języka polskiego sprawia jej wiele satysfakcji. Uczniowie garbią się do tego kółka wyjątkowo chętnie. Delikatnie nimi steruje, pozwalając im na dużą samodzielność w wyborze tematu i jego realizacji. Aż przyjemnie popatrzyć, jak się entuzjastują poezją i listami od zaprzyjaźnionej pisarki książek dla młodzieży, Haliny Rudnickiej. Albo redaktorzy szkolnej gazetki „Ucho” — ja cy są przejęci przy redagowaniu kolejnych numerów. Bo nad gazetką również ma pieczę. Jest też przewodniczącą szkolnego zespołu samokształceniowego nauczycieli humanistów... Czy nie za dużych obowiązków? No, tak, bezpośrednio po zajęciach nie wychodzi z szkoły, zazwyczaj młodzież ma do niej jakieś sprawy związane z gazetką, ze spolem języka polskiego. Lubi tę pracę. Owszem, nieraz buntowała się przeciw nadmiernym obowiązkom biurowym i przed prowadzeniem zajęć praktycznych z obróbką drewna, którymi ją obdarzano w innej szkole. Szkoła jednak nie może istnieć bez pracy pozalekcyjnej.

Dobrze, że wreszcie nastał czas autentycznej, niepozornej pracy. Ona zawsze tak stara się pracować. Jej dzień zaczyna się o szóstej, a kończy późnym wieczorem. Dzięki pomocy rodziców może więcej czasu poświęcić własnemu synowi Jackowi i uczniom. Zamiat siatek z zakupami nosi siatkę z zeszytami. Poprawia je często, to skuteczna forma nauki.

Ot zwyczajne życie nauczycielki języka polskiego, dzielone między dom i szkołę albo szkołę i dom. Każda ma swoją hierarchię ważności spraw i potrzeb.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Zwiększona obowiązkowa wymiana walut

Zakłócenia w stosunkach RFN — NRD

W poniedziałek weszła w życie decyzja władz NRD, zobowiązująca obywateli RFN do wymiany swej waluty na 25 marek NRD za każdy dzień pobytu turystycznego w tym kraju. Wywołała ona gwałtowne reakcje w Niemczech Zachodnich. Stamtąd napływało rocznie do NRD kilka milionów turystów. Stanowisko zajęli wszyscy członkowie politycy RFN z kanclerzem H. Schmidtem na czele utrzymując, że jest to największy cios w dialog

jaki oba państwa niemieckie prowadziły od początku lat siedemdziesiątych. Dotychczas obywatele RFN byli obowiązani wymienić kwotę równoważną 13 markom NRD a mieszkańcy Berlina Zachodniego 6,50.

Minister finansów NRD, Werner Schmieder prosił o ustosunkowanie się do twierdzeń zachodniemieckich o świadomym ograniczeniu w ten sposób przez NRD ruchu osobowego z RFN odpierając, że „nie może być w ogóle mowy o jakimkolwiek naruszeniu ru

chu osobowego”. Porozumienia zawarte przez oba państwa w ogóle nie podejmują sprawy obowiązkowej wymiany, co suwerennie rozwiązuje każdy kraj we własnym zakresie. Minister wyjaśnił, że od 1974 roku kiedy to NRD ustaliła obowiązującą do niedawna wysoką wymianę, inflacja na Zachodzie poważnie obniżyła siłę nabywczą tamtejszych walut, podczas gdy ceny detaliczne artykułów codziennego użytku pozostały w NRD stabilne. Podniesienie obowiązkowych stawek zdaniem ministra — zniechęci wielu w RFN do korzystania z czarnogieldowej, spekulacyjnej wymiany w zachodnich kantorach po kursie 1:5, nierealnym i szkodliwym dla gospodarki NRD. (PAP)

Telefoniczne porozumienie się z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”, mającym siedzibę w Poznaniu przy ul. Długosza 18a, nie jest łatwe. Numer 468-19 niestannie jest za jęty. Jadę więc bez zapowiedzi. Mimo, że budynek, w którym mieści się MKZ, wciśnięty jest między bloki mieszkalne — łatwo go odnaleźć.

Na korytarzu — bardzo wiele informacji rozwieszonych na ścianach. Jest projekt statutu, deklaracja, wisi również apel kierowców. Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego o uwzględnienie ich postulatów płacowych. Jest fotokopia notatki z „Wieczoru Wybrzeża” (18 września br.) w formuła o spotkaniu w Gdańsku delegatów MKZ z różnych stron kraju, proklamacja utwo

W poznańskim Komitecie założycielskim NSZZ

Spotkania z „Solidarnością”

zenia Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”. Są także i inne ogłoszenia typu: pilnie potrzebna lampa halogenowa do kserografu, potrzebny elektryk i osoby dysponujące własnymi samochodami do obsługi zebrań założycielskich w terenie. Przypomina się ponadto, iż zbliża się 1 listopada i należy uprzedzić groby ofiar wypadków poznańskich z czerwca 1956 roku.

Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” przed siedmioma dniami, przy dużej pomocy władz administracyjnych Poznania,

otrzymał sześć pomieszczeń od Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Do jednego z tych pokoi, gdzie udzielano niezbędnych informacji, co chwile wchodzi zainteresowani nowymi związkami. Pytania są podobne: jak zorganizować zebrania założycielskie? co robić z zebranymi składkami do starych związków? kiedy zostanie zatwierdzony statut?

Sekretarka cierpliwie odpowiada. Ktoś prosi o statut, chce aby przedstawiciel MKZ przybył na zebranie założycielskie. Inna osoba zgłasza chęć współdziałania, kolejna pyta o

szkolenie instruktorów. Przy wyjściu do zrobionej na przednie skarbonki wielu wrzuca drobne datki: na papier, farbę drukarską i sprzęt biurowy.

Najgorzej jest tutaj przed godziną czternastą — mówi sekretarka. Wykorzystując półmilotną przerwę pytam o liczbę kół założycielskich. — To zmienia się codziennie — słyszę. — Dzisiaj są 273. Działamy na terenie Wielkopolski, na przykład w takich miejscowościach jak: Gniezno, Kłodawa, Września, Swarzędz, Pleszew, Kostrzyn, Leszno, Paczkowo, Jarocin, Kórnik, Nowy Tomyśl, Ostrów, Konin.

Chcę jeszcze rozmawiać z kimś z prezydium. Ale członków prezydium MKZ, któremu przewodniczy Zdzisław Rozwałak — ślusarz z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych — nie ma. Są na naradzie u prezydenta Poznania. Udaje się więc do Biura Prasowego. Sześć jest Lech Dymarski. Również nieobecny, gdyż wyjechał na zebranie Krajowej Rady Po rozumiewawczej do Gdańska. Zastępuje go Jacek Gabryszewski. On również nie narzeka na brak pracy. Jak wszyscy, rozmawia z przedstawicielami zakładów i wyjaśnia różne sprawy związane z „Solidarnością”.

Prosi, abym koniecznie podkreślił, że ich Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” nie zamierza decydować za poszczególne komitety

założycielskie w zakładach pracy, ale doradzać i podpowiadać rzeczową argumentację. — Nie jesteśmy za strajkami jako jedyną formą rozmowy z dyrekcjami zakładów — mówi. — Chcemy zbudować coś nowego, ale nie przez chaos i szantaż. To musi być konstruktywna odnowa.

★

Jak już informowaliśmy, w piątek w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu odbyło się zebranie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Obecni tam byli przewodniczący komitetów założycielskich z Wielkopolski, a także przybyli sympatycy nowego ruchu związkowego. Sala obrad nie pomieściła wszystkich. Odbędzie się następne podobne spotkania.

ADAM HENKE

Weszła w życie uchwała Rady Ministrów

Lista towarów i usług pod specjalnym nadzorem

Weszła w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie kontroli ustalania i przestrzegania cen detalicznych. Określono tym samym listę towarów i usług, których ceny ustalać ma wyłącznie przewodniczący Państwowej Komisji Cen. Przysługiwać mu będzie również prawo określania cen nośników rynkowych i artykułów mody — również towarów nie objętych listą. Uchwała zobowiązuje przewodniczącego PKC do zastrzeżenia kontroli cen oraz wnioskowania o wyłączenie konsekwencji służbowych w stosunku do osób winnych ich zawyżania. Obowiązek wzmocnionej kontroli spoczywać będzie także na ministrach nadzorujących przedsięwzięcia produkcyjne wyroby rynkowe oraz na ministrze handlu wewnętrznego i usług. Kontrolę cen oraz zasadność ich ustalania przeprowadzać się będzie przy stałej współpracy z komitetami kontroli społecznej oraz organizacjami związkowymi.

Oto lista towarów i usług podlegających szczególnej kontroli ustalania i przestrzegania ich cen detalicznych: pieczywo, maki (żytnia i pszena), kasze i płatki zbożowe, makarony, ryż, mięso surowe (wieprzowe), wołowe, cielęce i baranie, podroby, przetwory mięsne (wędliny, wyroby wędliniarskie, konserwy mięsne, szynki), smalec, słonina, drób, podroby i przetwory z drobiu, ryby i przetwory rybne, tłuszcze roślinne, mleko i mleko w proszku,

śmietana, masło, sery, cukier, sól, jaja, mrożonki owocowe i warzywne, cytryny, pomarańcze, marynaty, powidła i dżemy, kompoty, koncentrat pomidorowy, herbata, kawa — naturalna i ziołowa, kakao — naturalne i owsiane, pieczywo cukiernicze trwałe, cukierki, czekolady, miód, budynie, kisiele i galaretki w proszku konserwy „Bobo-vita” i odczynki spożywcze dla niemowląt, wody mineralne i napoje bezalkoholowe, papierosy produkowane z tytoniu krajowego.

Węgiel i koks opałowy, gaz i energia elektryczna, tkaniny odcieplające (z wyjątkiem wykonanych z 100-procentowej wełny i bawełny oraz jedwabiu naturalnego) okrycia i ubiory z dzianin, a także konfekcja dziecięca, konfekcja damska i męska (z wyjątkiem wykonanej z 100 proc. wełny i jedwabiu naturalnego). Tkaniny bielizniane, pościelowe i firanki, bielizna osobista i pościelowa, koce, ręczniki, wyroby pończosznice, obuwie, leki i środki opatrunkowe, szkła okularowe, pieluski, butelki dla niemowląt i środki pielęgnacji niemowląt, wózki dziecięce, przybory, podręczniki, zeszyty, słowniki i atlasy szkolne, papier toaletowy, zapalki, środki do prania i szorowania, farby i lakiery, pasty do podłóg, mydła, środki do mycia zębów, mydła i kremy do gołębienia oraz inne kosmetyki w podstawnym zestawie, wyroby ze szkła z wyjątkiem kryształów: szklanki, spodki, kompotiery, talerze, naczynia stołowe porcelanowe, naczynia metalowe gospodarstwa i kuchenne, sztućce, łopty i tasaki kuchenne, żyłki, kuchnie, Kuchenki i żelazka elektryczne, pralki, chłodziarki, odkurzacze. Sprzęt instalacyjny, żarówki

głównego szeregu, baterie galwaniczne, wanny i zlewo-zmywaki, kuchnie gazowe i węglowe, odbiorniki radiowe monofoniczne, telewizory czarno-białe, rowery, meble tapicerowane (kryte tkaninami krajowymi), stoły, stoliki, krzesła i szafy garderobiane, meble segmentowe, dziecięce i kuchenne (z wyjątkiem stylowych i stylizowanych), czynsz najmu za lokale mieszkalne, przewozy środkami komunikacji miejskiej, krajowej kolejki i transportem samochodowym, przesyłanie listów, telegramów, paczek i przekazów pieniężnych, rozmowy telefoniczne, podstawowe usługi fryzjerskie, usługi krawieckie, pralnicze, szewskie, naprawy pralek, wirówek elektrycznych, chłodziarek, zamrażarek, odbiorników radiowych i telewizyjnych, opłaty za przedszkola i żłobki, usługi szpitali lekarskich i dentystycznych, usługi remontowe — budowlane mieszkalne.

Lista nie dotyczy towarów sprzedawanych przez przedsiębiorstwa państwowe „Moda polska”, (z wyjątkiem towarów sprzedawanych również w powszechnej sieci detalicznej), „Desę” oraz „Cepelie”.

★

Wzmocnioną kontrolę cen przyjmujemy z satysfakcją. Nie zmienia to faktu, że problem kształtowania cen należy do najtrudniejszych jakie stoją przed gospodarką i społeczeństwem. Doświadczenia ostatnich lat wykazują, że ten środek regulowania równowagi rynkowej należy

nie tylko przez pryzmat uwarunkowań ekonomicznych, ale również i społecznych.

Społeczeństwo pragnie być lepiej informowane o zasadach oraz motywacjach zmian cen. Budżet domowy każdej rodziny ściśle sprzężony jest z dochodem narodowym. Podobnie więc jak cała gospodarka, powinien być przedmiotem określonej i klarownej polityki, nie zaś — często dotąd nieprzemyślanej — manipulacji. Zjawiskiem najbardziej denerwującym, a do niedawna powszechnym były utajnione podwyżki, przeprowadzane bez wiedzy społeczeństwa. Stosowano je w odniesieniu do artykułów dających się przetworzyć, inaczej pomalować, uzupełnić o nieistotne elementy, ponownie opakować. Po takich na ogół zabiegach podnoszono ceny. Ten sposób wynikający z uprawnień samych producentów, był często aprobowany przez władze nadrzędne.

Uchwała o wzmocnionej kontroli cen kładzie kres tego rodzaju poczynaniom, daje gwarancję ochrony podstawowych interesów ogółu konsumentów, a zwłaszcza tych o najniższych dochodach. (PAP)

Odczytywanie dalszych zeznań w procesie K. Tyrańskiego

W toczącym się procesie byłego dyrektora naczelnego „Minexu” K. Tyrańskiego sąd kontynuował odczytywanie zeznań złożonych przez oskarżonego podczas śledztwa.

Odczytane w poniedziałek zeznania dotyczyły głównie złota nielegalnych zysków otrzymywanych przez K. Tyrańskiego oraz funkcjonowania konta w jednym z zachodnioeuropejskich banków, na którym złożone sumy znajdowały się w dyspozycji oskarżonego.

Znaczna część zeznań związana była ze współpracą oskarżonego z jednym ze szwedzkich przedsiębiorców, któremu w 1973 r. pomógł ówczesny dyrektor „Minexu” w wydołaniu się z trudności finansowych. W rewanżu Szwed m. in. kupił mieszkanie za 13 000 funtów szterlingów dla przyjaciółki K. Tyrańskiego stale mieszkającej w Londynie — Elżbiety Sz., jak też pokrywał koszty jej przelotu i pobytu w miastach, gdzie spotykała się z oskarżonym. Również w ramach rewanżu

Szwed zakupił dla K. Tyrańskiego samochód marki BMW, który sprowadził do Polski współoskarżony Sławomir Kuczyński pracujący wówczas w polskim przedsiębiorstwie cielistwie jednej ze szwedzkich firm.

Pozostała część zeznań dotyczyła roli, jaką odgrywał K. Tyrański sprawując funkcję pełnomocnika ministra handlu zagranicznym i gospodarki morskiej do spraw inwestycji importowych. Korzystając z uprawnień płynących ze sprawowania tej funkcji, jak też funkcji dyrektora naczelnego „Minexu” K. Tyrański mógł podejmować decyzje m. in. co do ceny sprzedawanych przez tę centralę towarów oraz wyboru zagranicznych kontrahentów. Oskarżony przyznał się, że preferował i starał się forsować zawieranie transakcji z niektórymi firmami i przedsiębiorcami m. in. z austriackim kupcem, od którego otrzymywał „ciche” prowizje za zwiększenie obrotów.

Proces trwa. (PAP)

Długie przebudzenie

Dokończenie ze str. 3

na dobre i naganne stracił w niektórych środowiskach rację bytu. Normy moralne, którymi każdy musi się kierować, w pewnym momencie odstał, wiono do lamusa jak coś niepotrzebnego. Później niektórzy szli tak daleko, iż trafiając na odpowiedni klimat — czuli się bezkarni a stąd już krok od tego, by czuć się ponad prawem.

Przykład zaś bywa zaraźliwy. Wielu z tych, którzy mieli czyste (ale i puste) ręce za przapnęli też co przedzie je napelnili. Tak już bowiem jest, iż w społeczeństwie istnieją tendencje do uniformizacji życia. A że akurat w tym przypadku metody były niegodziwe? Cóż ludzi to nie postacie z bajek Jana Brzechwy.

W tyle pozostali jakby ei, którzy nie chcieli nie umieli „kombinować”. Dla nich nie było co rusz nowych samochodów, w kolejkę po mieszkanie czekali swoje 10 lat, awansowali stopniowo, nie licząc na zawodową karierę. W oczach „zaradnych” uchodzili za życiowe fajtlapy, którym należy się jedynie lekceważenie.

Przeciw niesprawiedliwości społecznej skierowany był między innymi sierpniowy protest robotników. I nie chodziło wcale o dalsze mnożenie przywilejów bądź rozszerzanie grupy osób do nich uprawnionych. Chodziło o coś ważniejszego, o ludzką godność i zwykłą, codzienną uczciwość. Właśnie bowiem wśród robotników w najszerszym chyba zakresie dostrzec można kierowanie się najbardziej klarownymi zasadami moralnymi, prostymi podziałami na dobro i zło, uczciwość i korupcję, prawdę i zaktamianie.

Co spowodowało, że doszło do tak niekorzystnych zmian w moralności niektórych grup społeczeństwa? Po prostu sprzyjały temu warunki. Nie idealizujmy ludzkiej natury, ale jej też nie demonizujmy. Również w innych krajach zdarzają się nadużycia, moralność wielu środowisk pozostawia dużo do życzenia. U nas w pewnym okresie zaczęło jednak brakować niezmiernie ważnego elementu — społecznego hamulca i społecznego filtru. Uspiona została społeczność na czujność kolektywów pracowniczych, podstawowych organizacji partyjnych, związków zawodowych, innych or-

ganizacji samorządowych. Mało efektywnie działały też instytucje telefony z urzędu powołane do kontroli. Być może same nie kwapiły się do działania, być może nie miały wiele do powiedzenia, gdy formy pracy narzucano im z góry.

Zauroczyło wielu z nas to wszystko co związane z kulturą materialną. W przemówieniach, sprawozdaniach, czy publikacjach epatowano liczbami, przekraczaniem planów, powstawaniem hut i wielkimi przedsięwzięciami. Jeśli ludzie — to tylko ze stali, by nie rzec — z marmuru. W tym wszystkim zapomniano o tym co „w środku”, w nas. W ostatecznym rachunku nieskuteczne okazały się niektóre formy kształcenia i wychowania, metody propagandy i upowszechniania socjalistycznych wartości. Na tle spraw wielkich, gigantycznych, zgubiono coś, co wydawało się mało ważne. Później jednak tylko, gdyż właśnie brak samokontroli „elastyczne” pojęcia uczciwości, a z drugiej strony brak sankcji i konsekwencji działania doprowadziły do tego, że trzeba było aż narodowego wstrząsu.

Jak długo można było z niesmakiem odwracać oczy? „Kac” moralny to jednak za mało. Łatwiej zbudować fabrykę niż zmienić mentalność, przyzwyczajenia i przyzwary. Nie pomoże tu kolejna ustawa, tego nie da się dokonać „od ręki”. Normy moralne tylko gdzieś gdzieś nakładają się na przepisy karne. Nie zawsze zło to już przestępstwo, które zwalczać można instytucjonalnie. Często o negatywną ocenę czyjegoś postępowania decydować musi swoje ciśnienie społeczne, nasza świadomość, nasze wyrobień obywatelskie i to, co zwykło się określać mianem socjalistycznych norm współżycia społecznego. Dla naprawy Rzeczypospolitej i na eliminację wielu schorzeń nie ma lepszego lekarstwa niż demokracja życia we wszelkich jego przejawach. Nie może ona jednak funkcjonować tylko jako obojętny abstrakt rodem z haseł i planów spod bram fabryk. Jest dzisiaj szansa, by pojęciu temu przywrócić zagubione treści i także zbudować gwarancje ich realizacji.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

sport-sport

Argentyńskie opinie po meczu z Polską

Mecz Argentyna — Polska, transmitowany przez główną brazylijską stację tv „Globo”, wzbudził także spore zainteresowanie brazylijskiej prasy. Między innymi „Jornal do Brasil”, podkreśla, że Argentyna zademonstrowała taki sam świetny poziom gry, jaki przy niej jej mistrzostwo świata dwa lata temu, dodając też, iż Polacy zaskoczyli gospodarzy dobrym przygotowaniem. fizycznym oraz szybkimi akcjami. Wysłannik dziennika „O Globo” z Rio de Janeiro ocenia odmiennie mecz, uważając, że poziom gry Argentyńczyków wyraźnie odbiegał od ich możliwości i tylko Maradona, dzięki swej wirtuozerii oraz aktywności w organizowaniu ataków na polską bramkę, zapewnił zwycięstwo. Dziennik dalej chwali w naszej ekipie jedynie Ciołka, pisząc też, że drużyna była słaba, grała bez wyobraźni. Sprawa

wzrostu podkreślił jednak, iż Polska występowała w od młodszym składzie, a tylko Zmuda był w niej doświadczonym graczem.

„Folha de Sao Paulo” ocenia, iż tylko „jeden z nielicznych, pozostających jeszcze ge niuszy futbolu, jakim jest Maradona” wywalczył dla Argentyny zwycięstwo. Poza tym jednak — zdaniem tej gazety — Argentyńczycy grali nieregularnie, zwłaszcza w defensywie, a ich ataki nie były należyte przygotowywane, bramki padały przypadkowo.

Obserwujący spotkanie selekcjoner Brazylii — Tele Santana, wyraził opinię, iż Polacy sprawili pozytywną niespodziankę, grając wprawdzie swym starym, twardym stylem, ale utrzymując mocną obronę i silnie atakując w pierwszej połowie. Po przerwie natomiast Polacy wyraźnie osłabli. (PAP)

Zreformowany system rozgrywek judoków

4 i 5 listopada w Warszawie odbędzie się pierwszy z dwóch rzutów II ligi judo. Rozegrany on zostanie nowym systemem. Za każdą wygraną walkę zawodnik otrzymywał będzie 1 punkt, a za wygranie turnieju przysługiwać mu będzie dodatkowy punkt. W 7 kategorii wagowych, każdy z 10 startujących w II lidze zespołowo będzie mógł wystawić po 10 judoków. W najsilniejszych swoich wagach klub może więc być reprezentowany przez 2 zawodników. System ten jest niekorzystny dla klubów, które dotychczas mogły się pochwalić dobrą pracą z młodzieżą.

W minionym sezonie rozgrywki prowadzone były w kategorii juniorów i seniorów, a punktacja była łączna. Obecnie

nie w nowej sytuacji, kiedy zrezygnowano z rywalizacji juniorów, klubowi szkoleniowcy silą rzeczy interesować się będą bardziej pracą z seniorami, a z dużej grupy młodzieży tylko ci najzdolniejsi będą mieli szansę startów wraz ze starszymi kolegami.

Dla poznańskiej Olimpii w zbliżających się rozgrywkach punkty zdobywać powinni przede wszystkim: Przemysław Dyczkowski, Marek Walus, Paweł Szewczuk i Roman Kapelski. O szansach pozostałych zawodników trudno coś konkretnego powiedzieć. Najpoważniejszym rywalem poznańskich mistrzowskich będzie Gwardia Bielsko-Biała posiadająca w swoich szeregach wielu judoków liczących się na krajowych matach. (kar)

Dobry występ szablistów w Nancy

Bardzo dobrze spisali się polscy szablisty podczas wielomeczu w Nancy. Po zwycięstwie w turnieju drużynowym nad Francją oraz RFN Polacy bardzo dobrze wypadli także w turnieju indywidualnym. Wprawdzie zwycięzca został Francuz Jean-Francois Lamour, ale cztery następne lo-

katy przypadły naszym reprezentantom.

Lamour pokonał w decydującym pojedynku Sylwestra Królikowskiego 12:10. Królikowski był drugi, a następnie miejsca zajęli: Leszek Jabłonowski, Dariusz Wódka i Wojciech Makówka. (PAP)

Tenis stołowy

Wygrane Budowlanych

Drugoligowy zespół męski Budowlanych w tenisie stołowym rozegrał swój kolejny dwumecz. Tym razem pingpongiści poznańscy zmierzali się z Krysztalem Stronem Śląskie, dwukrotnie zwyciężając 12:6 i 11:7. Punkty dla drużyny Budowlanych zdobyli: Suzukowski 3 i 4, Kurowski 3 i 3, Flisiński 3 i 0, Mroziński 1 i 1. Jedyną porażkę odnieśli Polacy w każdym spotkaniu po 1 punkcie. (leg)

Mistrzostwa kręglarzy

Kręglarze okręgu poznańskiego wyłonili mistrzów na rok 1980 w kategoriach młodzieżowych. Oto zwycięzcy — dzieci: A. Wróblewski (Czarna Kula), młodzieńcy: M. Adamczak (Czarna Kula), młodziecy: P. Urbanowicz (Czarna Kula), juniorzy: T. Pauksztelo (Lech), juniorzy młodsi: L. Kruckowski (Czarna Kula), juniorzy: L. Nadstoga (Czarna Kula), junio rzy: J. Klubiński (Lech). (wit)

PONIEDZIELNE opinie

W Poznaniu odbyły się między narodowe Akademickie Mistrzostwa Polski w siatkówce kobiet, w których AZS AWF Poznań zajął się najlepszą drużyną akademicką w kraju.

Trener Grunwaldu: ALEKSANDER WIECZAKOWSKI: — Do meczów z Pogonią przystąpiłmy w bardzo niekorzystnym dla nas okresie. Tuż przed pojedynkami z niełatwym przeciwnikiem zespół nawiedziła epidemia grypy, której ulegli Durski, Z. Ratajczak i Taraszkiewicz. Co prawda po intensywnej kuracji szczytowi gracze mogli grać, ale musieli się to odbić ujemnie na poziomie widowiska.

W najbliższą sobotę i niedzielę czekają nas trudne, wyjazdowe mecze z okupującą doły tabeli Pogonią Szczecin, a następnie już w Poznaniu z będącym w dosko nalej formie Wybrzeżem Gdańsk. Skoro nie udało nam się zdobyć punktów w pojedynkach na własnym boisku to będziemy musieli je gromadzić na wyjeździe. Szanse naszą zwiększy J. Kuleczka, który po kontuzji powinien już wystąpić w Szczecinie. (kar)

Trener zespołu — HENRYK SKROBAŃSKI: Był to bardzo po zycywny turniej, zarówno ze względu propagandowy jak i szkoleniowy. Zapewne dla wszystkich trenerów termin był dogodny. Można było potraktować ten turniej jako ostatni sprawdzian przed ligą. Najbardziej cieszy mnie wygrana z akademickimi warszawskimi, szóstoroczną drużyną pierwszoligową. Moje koncepcje treningowe w pełni się sprawdziły, a przygotowanie zespołu do rozgrywek ligowych uważam za dobre. To, że w ubiegłym roku na takim samym turnieju zajęliśmy ostatnie miejsce a w tym roku jesteśmy najlepszymi wśród akademickich zespołów kraju, też o czymś świadczy. (leg)

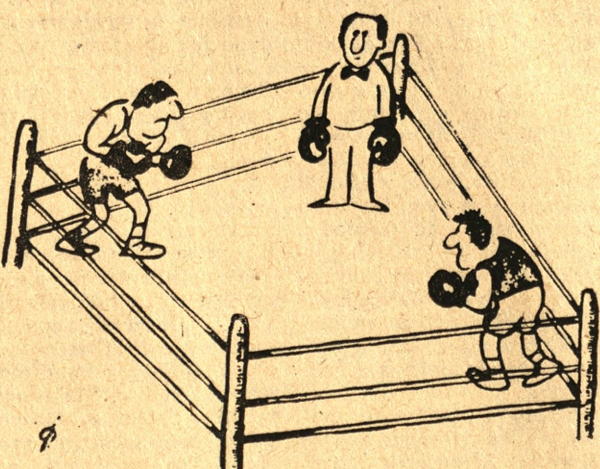
Śledztwo w sprawie handlarzy walutą

Funkcjonariusze Komendy Stołecznej MO prowadzą pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej śledztwo w sprawie nielegalnego obrotu dewizami i złotem. Podejrzanych jest 17 osób, spośród których 5 aresztowano. Znajdują się wśród nich: właściciel prywatnego zakładu gastronomicznego, prywatni jubilerzy i taksówkarze, renciści i emeryci, a także osoby, które nigdy nie pracowały.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń śledztwa, dokonali oni od 1977 r. nielegalnego obrotu przede wszystkim 100-gramowymi sztabkami złotą próby 999,9, złotymi monetami oraz zagranicznymi środkami płatniczymi łącznej wartości od 30—40 mln zł. Terenem ich działalności było przede wszystkim woj. stołeczne warszawskie.

PAP

HUMOR I SATYRA



Praca
Sprzedawczyni poszukuje zaraz pracy w sklepie spożywczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48064g.

Przy zbiorze jabłek zatrudnię. Lusowo, Nowa 5, 62-080 Tarnowo Podgórne. Dojazd: petla „Ogrody” — autobusem 102 49207g

Sprzedaż
Piłę mechaniczną, spawarkę transformatorową, Czesław Szymkowiak Złotniki ul. Obornicka 38 48830g

Jabłka, cebule sprzedam. Lusowo, Nowa 5, 62-080 Tarnowo Podgórne. 49206g

Suknie ślubne, płytki ru muńskie 2X2 sprzedam So wińskiego 12B. 48930g

Sprzedam pianino, bufet i kredens dębowy, tel 411-042. 47317g

Samochody
Fiat 126p, listopad 1979 sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 19 m. 11, tel 22-22-15 po godz. 16. 48325g

Różne
Cyklinowanie, Kupsch, tel. 619-99. 46922g

Matrymonialne
Samotna pozna pana do lat 70 z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47417g.

Dnia 10 października 1980 roku zmarł w wieku 71 lat, nasz były długoletni pracownik

WACŁAW MIETLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godzinie 15 na cmentarzu Świętego Krzyża w Buku.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, pracownicy oraz Koło Emerytów Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu 2084-K3

W dniu 10 października 1980 roku zginął tragicznie w wieku lat 49, wieloletni pracownik Przedsiębiorstwa Przerobu Złomu Metali — Poznań z siedzibą w Swarzędzu

ZENON BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Przerobu Złomu Metali Poznań z siedzibą w Swarzędzu 2085-K3

Dnia 10 października 1980 roku zmarł nieoczekiwanie w wieku 67 lat opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy, pełen poświęcenia i oddania ojciec, wspólny człowiek

ZBIGNIEW OLSZAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina

Os. Wielkiego Października 7 m. 146. 49112g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 października 1980 roku zmarła w wieku 86 lat nasza najukochańsza mama, babcia i prababcia

S. + p. MARIA FIDELSKA

długoletni zasłużony pracownik służby zdrowia, szlachetnego serca i wielkiej dobroci

Pogrzeb odbył się 7 października 1980 r. na cmentarzu wojzkowym na Dołach w Łodzi

syn z rodziną

† W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 11 października 1980 roku odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 79 nasza najdroższa i troskliwa mama, teściowa, babcia prababcia i siostra, śp.

MARTA GRUŃIK
z domu Taberska

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kicinie.

W głębokim żalu pogrążeni

córka, syn, synowe, brat, wnuki, prawnuki i rodzina

Autobus w Czerwonaku, przy szkole o godz. 14.30 49168g

† Dnia 10 października 1980 roku zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 49, śp.

ZENON BARANOWSKI
były olimpijczyk.

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 15.30 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA
49200g

† W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w dniu 9 października 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 75, śp.

LUDWIK PIENIEŻNY
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim

Strapienie

żona i córka z rodziną

Autokar odczeka u ul. Nowotomyskiej o godzinie 12.15 49073g

† Dnia 10 października 1980 roku zmarł po długiej chorobie kochany mąż, ojczym nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW MADELSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim

W smutku pogrążona

RODZINA
49232g

KOMUNIKATY
ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW w Poznaniu podaje do wiadomości administratorom i dozorcóm nieruchomości na terenie m. Poznania, że

PIASEK DO ZWALCZANIA SKUTKÓW ZIMY w sezonie 1980/81 zostanie zlokalizowany w następujących punktach:

1. ul. Dzierżyńskiego 284
2. ul. Dolna Wilda przy Olimpijskiej
3. ul. Św. Trójcy przy Wiśniowej
4. ul. Czechosłowacka przy Świerkowej
5. ul. Saperska przy Czwartaków
6. ul. Kosińskiego przy Roboczej
7. ul. Hetmańska przy Arciszewskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1980 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

CZESŁAW CAPIK
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami regionalnymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godzinie 15 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Urzędu Celnego w Poznaniu 2086-K3

Dnia 8 października 1980 roku długimi cierpieniami zakończył swoje pracowite życie, nasz długoletni nieodżałowany pracownik, kolega

KAZIMIERZ ŁUKASZEWSKI

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Synowi składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy, młodzież Państwowej Bursy Szkół Artystycznych w Poznaniu 49061g

Dnia 10 października zasnął w Panu najukochańszy i najtroskliwszy brat i wujek

mgr WACŁAW MIETLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 15 w Buku na cmentarzu kościoła św. Krzyża.

W głębokim smutku i wielkim żalu pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 49202g

† Dnia 11 października 1980 roku zmarła nagle nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia kończąc swój pracowity żywot w wieku 75 lat, śp.

MARIA URBAN
z domu Harasimowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
49201g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1980 roku odeszła od nas nagle, nasza ukochana żona, mamusia, córka, siostra synowa, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 35, śp.

EWA KRZEWIŃSKA
z domu Korcz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

O czym z bólem zawiadamiają

mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 29 m. 26. 49327g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1980 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

JAN KRÓLIKOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 15 bm. o godzinie 8.30 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach, pogrzeb o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim, ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Bolesława Chrobrego 19D m. 139. 49130g

† Dnia 12 października 1980 roku zmarł namaszczony Olejami św. mój ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

WILHELM PAETZOLD

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Lazurowa 14 m. 10, dawniej ul. Sucha 18 m. 1. 1930-U3

† Dnia 11 października 1980 roku zmarł po długiej chorobie kochany mąż, ojczym dziadek

EDMUND GRZEŠKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

żona z rodziną 49211g

Biuro Matrymonialne
„Ona i On” ułatwia kontakt osób o podobnych potrzebach i zainteresowaniach. Oferty ze zdjęciami z całego kraju. 80-325 Gdańsk 37, skr. pocztowa 18 48500g

ul. Grochowska przy Promienistej
ul. P. Ściegiennego przy Albańskiej
ul. Starołęcka przy św. Antoniego
ul. Starołęcka (petla autobusowa) Głuszyna
ul. Głuszyna (petla autobusowa) Sypniewo
ul. Minikowo przy Baranowskiej
ul. Karmelicka przy Krakowskiej
ul. Mostowa przy Bohaterów
ul. Obodrzycka przy Szkole
ul. Krańcowa przy kładce dla pieszych
ul. Inowrocławska przy Szkole
ul. Kobylepole przy browarze
ul. Okopowa przy Fortecznej
ul. Szpaków przy Szkole (Kobylepole)
ul. Toruńska przy Inowrocławskiej
ul. Skibowa przy Szczepankowo
ul. Pstrowskiego 65/67
ul. Wioślarska przy Szkole
ul. Piaskowa 8
ul. Główna przy Smolnej
ul. Krańcowa przy Bibliotece
ul. Goplańska przy Warszawskiej
ul. Śródka przy Cybińskiej
ul. Chwaliszewo przy Czartorii

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1980 roku, zmarł kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, śp.

MARIAN KOMPf

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 8.45 w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry, poczym pogrzeb o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Krewnych i Znajomych prosimy o modlitwę w intencji naszego drogiego Zmarłego.

RODZINA

ul. Mickiewicza 34 m. 11
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 49189g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat i szwagier

JAN JABŁOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus będzie podstawiony o godzinie 13. 49315g

† Dnia 12 października 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 82 nasza ukochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

KATARZYNA MICHALSKA
z domu Nowak

Wyprowadzenie z domu żałoby dnia 15 października br. o godz. 14, po czym msza św. pogrzebowa w kościele parafialnym w Pobiedziskach.

W imieniu rodziny

ks. Bronisław Michalski

Pobiedziska ul. Kiszowska 10
dawniej Pomarzański. 49213g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1980 roku zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.

JAN ŁAKOMY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie

Strapienia

żona z rodziną

Puszczykowo, ul. Poznańska 42a. 49215g

† Dnia 9 października 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70 nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HILDEGARDA PAECH
z domu Krokos

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
49215g

† Dnia 11 października 1980 roku zakończyła swój żywot nasza ukochana matka, w wieku 93 lat, śp.

STANISŁAWA DOLACKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim

O czym zawiadamia

CÓRKA

49287g

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1980 roku odeszła na zawsze przeżywszy 58 lat, moja najukochańsza żona i towarzysząca życia, nasza najdroższa, najczulsza, najtroskliwsza, matczeka, teściowa i babunia, śp.

IRENA SPRINGER
z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W bezgranicznym smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Daleka 31. 49259g

† Dnia 11 października 1980 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 100, nasza najlepsza babunia, prababunia i teściowa, śp.

HELENA SOBAŃSKA
odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni

zięć, wnuczka, prawnuki i rodzina 49250g

32. ul. Forteczna przy Pochylej
33. ul. Zagonowa przy Winogradach
34. ul. Winogrady przy Za Cytadela
35. ul. Bronowa przy Piątkowskiej
36. ul. Floriana
37. ul. Zeromskiego 39
38. ul. Marcelińska przy Bułgarskiej
39. ul. Wylom
40. ul. Złotowska. 3095-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU w Poznaniu — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego, że w miastach: Śrem, Środa Wlkp.:
1. W dniu 15 października br. — nastąpi **ZMIANA ZAPACHU GAZU**.
2. W dniach 15—16 października br. — będzie przeprowadzone **PRZEWONIE NIE GAZU**.
Przewonienie gazu ziemnego przeprowadzone jest dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczulenia mieszkańców na zapach gazu.
Intensywność zapachu gazu będzie silna i będzie występowała w momencie włączania odbiorników gazu.
W związku z powyższym, o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazowych.
Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 r.
Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu.
3110-K1

† Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 października 1980 roku odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa córka, mama, babcia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia

ANNA KWICZAŁA
dyplomowana pielęgniarzka — członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 49123g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1980 r. odeszła od nas nagle, moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza mamusia, ukochana córka, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia, śp.

mgr LUDOMIRA CYLKA
z domu Folusna
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godzinie 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążeni

mąż z synami i rodzina

Ul. Szydłowska 10.

† Dnia 8 października 1980 roku zmarła nasza najdroższa, nigdy niezapomniana ciocia i szwagierka, śp.

PELAGIA GRZEŠKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

Os. Piastowskie 56 m. 23. 49142g

† Dnia 10 października 1980 roku zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babcia w wieku 82 lat

MARTA TYBORSKA
z domu Osinśka

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
49214g

† Dnia 10 października 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

CZESŁAW CAPIK
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.

W smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina 49292g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1980 roku zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia siostra, bratowa i synowa

GERTRUDA BRAŃKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 15 z kościoła w Głuszynie.

Pogrążona w smutku

RODZINA
49257g

† Dnia 13 października 1980 roku zmarła nagle nasza kochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 80

MARIA NADOLNA
z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 13 z kościoła parafialnego w Sobocie.

W smutku pogrążona

RODZINA
49329g

PAŹDZIERNIK
14
Wtorek

Bernarda
Kaliksta
Słońce: 6.14—17.02

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre’u”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY — g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15 „Con stans” (pol. 15 l.), g. 17.30 „Nie-wierna żona” (fr. 18 l.), g. 20 seans zamknięty.
KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Pod Borsuczą Skalą” (czes. b.o.), g. 17.30 „Sowizdrzał Świętokrzyski” (pol. 18 l.), g. 19.30 DKF.
APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Przeleć Nomugi” (jap. 15 l.).
BAŁTYK — g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 „Przeleć Nomugi” (jap. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr. 15 l.), g. 18 „Wrzós” (pol. arch.), g. 20 „Dzień Wisły” (pol. 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Filipek” (NRD b.o.), g. 18 „Szantaż” (ang. 18 l.), g. 20 „Rzykant” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Księżę i żebak” (panam. 12 l.).
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.45 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zbrodnia w klubie tenisa wym” (jug. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki (pol.), g. 17 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.), g. 19 „Kobra” (jap. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Rycerz” (pol. 15 l.), g. 18.30 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. 12 l.).
RUSALKI — g. 15, 17, 19 „Ak-wanau” (radz. 12 l.).
SŁOŃCE — sala duża — g. 15.30, 17.30 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.), g. 19.30 „Trans-american ekspres” (USA 15 l.), sala mała — g. 17 „Jadzia” (pol. 12 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Skrzydło delko czy nóżka” (fr. b.o.), 19.30 „Piorun kulisty” (czes. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przeleć Nomugi” (jap. 18 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neu-rologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacja (czynna cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarczyk, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny co-żennie g. 7—22, tel. 989 — udzie-ła informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmują skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placów-ki czynne w dni powszednie g. 7.30—7.30, dni świąteczne — cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 74, Dzierżńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starołęcka 1, Głogowska 107, 109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarte pory roku z Katowic; 10.45 Niezapomniane strony: „Król obójga Sycylii”; 10.55 Cze-ry pory roku; 11 Rep. z X Kon-kursu im. F. Chopina; 12.25 Mo-zaika polskich melodii; 13.01 Sta-ra i nowa muzyka wojskowa; 13.25 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Ga-ma”; 16 Muzyka i aktualności; 17 „Poleniki” — program publie-muz.; 17.30 Radiokurier; 18 Aud.-publ.; 18.30 Koncert żywych; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Rodzinne muzykowanie; 21.05 Re-portaż z X Konkursu im. F. Cho-pina; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Katowice na muzycznej an-tenie; 23 Wita Was Polska — ma-gazyn słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przed-szkolki; „Nauczyciele”; 10 Rep.-pt. „Brzęk” z cyklu „Życiorys miast polskich”; 10.30 Z nagrań Joe Passa; 10.40 Klucz do miesz-kania i co dalej; 11 Recital z na-grań K. A. Kulki i J. Marchwiń-skiego; 11.35 Skrzynka poszuki-wania rodzin PKC; 11.40 Wi-Fi Festival Zespołów Folklorystycz-nych Polski północnej; 12.05 Tań-ce z oper i baletów; 12.25 Konc.-pod dyr. L. Stokowskiego; 12.55 „Ladder Man” — gra zespołu Z.

Bez pobłażania przy odbiorze domów

Nikt nie wprowadzi się do mieszkania z usterkami?



Piątkowo, to jedno z trzech dużych osiedli budowanych w Poznaniu. Jego wzniesienie rozpoczęło się znacznie później niż Rataj i Winograd, ale mieszka tam już około 12 000 osób.

Zaprojektowane zostało nowocześniejsze od osiedli ratajskich i winogradzkich, głównie pod względem urbanistycznym. Między domami pozostawiono więcej miejsca na teren zielony i wypoczynkowy. Izby są większe i bardziej funkcjonalne (bez ciemnych kuchen i przejściowych pokoi). Jak zaś na każdym wznoszonym w mieście osiedlu, tak i w Piątkowie budowa domów wyprzedza stawianie obiektów towarzyszących. Gdyby nie działania Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to niektóre ostatnio zbudowane zespoły bloków byłyby ich pozbawione. Do czasu bowiem wzniesienia zaprojektowanych obiektów, tworzy się zastępcze placówki handlowe i usługowe przeważnie na parterach lub w piwnicach domów.

Dokuczają mieszkańcom tego osiedla i to przez dłuższy czas brak dróg, zwłaszcza przed nowo postawionymi domami. W końcu jednak i ten problem jest rozwiązywany. Do

każdego budynku w części Osiedla Bolesława Chrobrego, od której zaczęło się wznoszenie Piątkowa, jest już nareszcie asfaltowe dojeżdżenie. Wykonawcami dróg są Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych oraz Zakład Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody. Postęp w tych pracach widoczny jest także w późniejszej budowanej części Osiedla Bolesława Chrobrego.

Powstaje również drugie — Jana III Sobieskiego. Jednym z jego wykonawców jest Kombinat Budowlany Poznań-Wschód. Bodaj po raz pierwszy załoga ta we własnym zakresie wykonuje drogi wokół domów przez siebie stawianych. Dzięki temu lokatorzy wprowadzając się do nowych budynków, mają do nich zapewnione wygodne dojeżdżenie. Również drugi wykonawca — Poznański Kombinat Budowlany rozważa możliwości budowy dróg. Na razie jednak są to tylko dobre chęci. Ale też nie jest to łatwe zadanie dla kombinatu budowlanego, który nie ma przecież ani fachowców, ani odpowiedniego sprzętu.

PPRD do końca roku ma jeszcze ułożyć drogi za około 750 000 zł. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa liczy, że będą one zrealizowane. W przeciwnym razie rok 1981 zaczyna się od nadrabiania zaległości.

Nauczona przykładem doświadczeń lat ubiegłych, PSM

wzmogła wymagania wobec wykonawców domów. Kiedyś przy ich odbiorach technicznych „przymykano oczy” na różne usterki, wierząc budowlanym, że będą one szybko usunięte. Często jednak nie dotrzymywali oni słowa, a na spółdzielnię padały gromy lokatorów, wprowadzających się do mieszkań z niedoróbkami.

PSM postanowiła więc przyjąć domy rzetelnie wykonane. Pod koniec września z pięciu domów zgłoszonych do przejęcia, spółdzielnia nie odebrała ani jednego (!), ponieważ nie w pełni były wykonane. Dopóki nie będą usunięte usterki dopoty lokatorzy się nie wprowadzą. Generalnym wykonawcą tych budynków jest Poznański Kombinat Budowlany (w jednym przypadku roboty wykończeniowe powierzone były Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nr 1).

Wreszcie słuszne wymagania spółdzielczości mieszkaniowej, by oddawać do użytku jakościowo dobrze wykonane domy — zastosowano w praktyce. Powinno to zmobilizować załogi budowlane do rzetelniej-szej pracy. Problem ten niejednokrotnie poruszaliśmy na naszych łamach, postulując zasiedlanie tylko tych mieszkań, których wykonawstwo jest jednoznacznie — solidne. Taki też cel przyświeca naszej kampanii pod hasłem DOM Z JEDYNKĄ. (an)

Krytycznym okiem

Szalet w... bramie

Ulica Kantaka. Sąsiedztwo po bliskiej, nie cieszącej się najlepszą opinią, restauracji „Moulin Rouge” sprawia, że w bramach budynków mieszkalnych grupy podchmielonych wyrostków urządzają sobie suto zakrapiane libacje. Alkohol „pędzi”, więc kłótki schodowe służą także za... publiczne szalety. Współcześni można lokatorom tych posesji, gdy po zapadnięciu zmroku — w prawie „egipskich” ciemnościach, bo przeważnie na klatkach nie palą się lampy — wra-cają do swoich mieszkań. Nara-żeni bywają przecież także na zaczepki chuliganów.

Z pewnością można temu zaradzić. Przede wszystkim przez częstsze patrole wzdłuż ul. Kantaka milicjantów. (mek)

● Pisze Zofia S.: Sprawa dotyczy bezpieczeństwa dzieci, które przechodzą przez ul. Bolesława Chrobrego między Osiedlem Piastowskim a ul. Serafi-tek. Są tam pasy środkiem ulicy jeżdżą tramwaje, a po obu stronach samochody; kierowcy oraz motocykliści nie respektują przebiegu dla pieszych i w rezul-tacie dzieci muszą umykać to przed tramwajem, to przed samo-chozem. Rządzą który kierowca zatrzymuje się i je przepuszcza. Konieczna dla bezpieczeństwa

Jedne fabryki zyskują inne tracą znaki jakości

Oznaczenie wyrobów znakiem jakości jest jednym ze sposobów oddziaływania na większą wartość artykułów spożywczych i przemysłowych. Bywa też karą dla producentów, którzy naruszyli proces technologiczny, gdy ich wyrobom cofa się znaki jakości.

W województwie poznańskim 65 zakładów miało w końcu czerwca bieżącego roku prawo oznaczania swoich wyrobów znakami jakości. 79 produktów ma symbol „Q”, natomiast 817 „jedynek”. O ile powiększyła się o 25 liczba towarów najwyższej jakości, o tyle zmniejszyła się o 125 wyrobów ze znakiem „1”.

— Poznańskie zajmuje — mówi zastępca dyrektora Okręgowego Urzędu Miar, Marian Miłozkowski — trzecie miejsce w kraju pod względem liczby posiadanych

przechodniów byłaby w tym miejscu sygnalizacja świetlna.



Urząd Miejski, Wydział Komu-nikacji (mgr inż. Bogdan Pucek) informuje, że sprawa założenia

świadczeń „Q” (za województwem stołecznym warszawskim i łódz-kim) oraz dziewięć „jedynek”. Najwięcej znaków „Q” wyróżnia wyroby Szwarczyckich Fabryk Mebli (31), „Polmosu” (12) i „Centry” (8). Choć tu i ów-dzie narzeka się na baterie i aku-mulatory, to jednak „Centra” ma aż 317 wyrobów spełniających wymagania znaku „1”.

Niestety, nie wszystkie fab-ryki potrafią utrzymać to, co już uzyskały. Dwa świade-ctwa „Q” straciły Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Po-lam” w Poznaniu, natomiast wiele symboli „1” utraciły Za-łady Przemysłu Odzieżowego „Modena”, „Polania”, Spół-dzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrośniu oraz „Le-chia” i „Amino”. Zapewne re-zultat to nie tylko kłopotów materiałowych i kooperacyj-nych. (bej)

sygnalizacji świetlnej przy uli-cach: Serafiłek — Krzywoustego — była omawiana przez Komisję Bezpieczeństwa w Ruchu Dro-gowym. Stwierdzono konieczność przebudowy powyższego skrzy-żowania. Zanim się nią Zarząd Dróg i Mostów wspólnie z Wo-jewódzkim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym, Zdaniem fachow-ców założenie sygnalizacji z uwag-i na małą odległość od ronda i duży ruch kołowy, jest niemożli-we, groziłoby bowiem „zakorko-waniem” ronda. (2260)

dla słuchaczy w mundurach — „System obrony PRL”; 9 Dla kl. II—III (muzyka); „Jesienna sło-ta”; 9.40 Dla przedszkolki: „Na-uczyciele”; 10 Dla kl. VI (biolo-gia); „Ogrody Posejdon”; 10.25 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (historia); 11.30 Śpiewa Frederica von Stade (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giedla pływ (stereo); 13 Jez. ro-syjski; 13.20 Dla kl. II—III (mu-zyka); 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Skandynawscy skrzypkowie; 15.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina (stereo); 16.05 Homo creator — H. Leszczykiewicz — działacz TPD; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Popo-ludnie z muzyką; 17.15 Aud. pu-blicystyczna; 17.25 Magazyn spraw studentek; 17.50 — Stereo: Ro-mantyzm mistrza Fryderyka; 18.25 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — rozmawiamy o języku; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Rep. z X Kon-kursu im. F. Chopina (stereo); 20.25 J. Brahms — II kwartet for-tepianowy A-dur 26 (stereo); 21.20 Warszawskie Jesień 80 (ste-reo); 21.50 NURT — Pedagogika — Wychowanie pozaszkolne. cz. II; 22.15 Twórcy pięknego słowa — Włodzimierz Perzyński; 22.50 J. S. Bach — Fuga g-moll.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Lekcja w muzeum



Muzeum Rolnictwa w Szreniawie koło Poznania zwiedziło w tym roku ponad 10 000 osób. Wśród zwiedzających najwięcej było wycieczek szkolnych. Na zdjęciu: uczniowie szkoły z Komornik oglądają żubronia.

Fot. — R. Królak

Poszukiwania od sklepu do sklepu

Rajstopy tylko mini kozaczki przeważnie krótkie

Na obecne półrocze Oddział Obrotu Ubiorami WPHW w Poznaniu chciał zamówić 1,3 miliona par rajstop. Są one jednak — jak się okazuje — centralnie dzielone i skutkiem tego otrzymał tylko 890 000 par. Do tego znacznie gorszej jakości, co powoduje, że rajstopy trzeba kupować częściej. Niestety, cenniejsza przedza nie gwarantuje dawnego okresu użytkowania, ani w niektó-rych przypadkach nie umoż-liwia zaciągnięcia oczek, bo od razu pojawiają się dziury.

Rajstopy produkowane są w trzech rozmiarach: mini, midi i maxi. Z najmniejszymi nie ma kłopotów, ponieważ im właśnie przemysł przynajmniej pierwszeństwo w produkcji. Czyni tak dlatego, że potrze-ba na nie mniej prędko, a sko-ro tak, to łatwiej może wy-wiązać się z zadań ilości-owych. Nie tędy wszakże dro-ga do sprostania zamówieniom handlu. Nie można przecież pozabawiać kobiet noszących rajstopy midi i maxi szansy ich kupna.

O tym, że dostawy w ostat-nich tygodniach były nieryt-miczne zadecydowały przerwy w pracy zakładów produkują-cych wyroby pończosznice. W tych dniach — jak nas zapew-niono — sklepy mają otrzymać 100 000 par rajstop. Nie będzie wśród nich importowanych.

Są również kłopoty z kup-nem rajstop grubych elastycz-nych. Podpisane z producen-tami umowy na drugie półro-cze opiewają na 30 000 par, która to liczba znacznie odbie-ga od zapotrzebowania.

Nie zanosi się na poprawę także w następnym półroczu.

Na Targach Krajowych „Je-sień-80” planowano kupić 1,4 miliona par rajstop, ale umo-wy złożono podpisać na 817 000 par. Przewidywana wielkość dostaw z importu sięga 150 000 par.

Centralnie dzielone jest tak-że obuwie. Znacznym utrud-nieniem dla handlu jest to, że praktycznie nie ma on żadne-go wpływu na tak zwana struk-turę dostaw. Tym samym nie może domagać się dostarczenia tego, co rzeczywiście najbar-dziej potrzebne. Nie są możli-we zmiany jednego rodzaju obuwia na inny.

Obecnie wiele kobiet zain-teresowanych jest kupnem ko-zaczek. Ich wybór jest kiepski, bo wielkość dostaw led-wie w połowie odpowiada po-trzebom. Owszem, jest dużo kozaczek krótkich, ale one nie znajdują wielu nabywców. Panie przede wszystkim pyta-ją o kozaczki długie, a na te przemysł nie ma za dużo su-rowców i chęć wywiązać się z zadań ilościowych — produ-kuje więcej krótkich.

Sytuacji nie ratuje także im-port. Sprowadzone nawet z Brazylii kozaczki są po pierw-sze drogie, a po drugie nie za-bardzo dostosowane do na-szych warunków atmosferycz-nych. Czy zatem centrale han-dlu zagranicznego zrobiły wszystko, aby znaleźć innych dostawców za granicą? Można było chyba kupić taniej i le-piej.

Tak więc kobiety będą mia-ły kłopoty ze skompletowaniem ubioru na jesień i zimę. Kup-no rajstop i kozaczek wy-maga wędrówek po mieście, na co nie każda klientka ma czas i ochotę. (pik)

Aktorzy — malarzami

W kawiarni hotelu „Polonez” czynna jest ekspozycja bez pre-cedensu w swej oryginalności. Oto znani ze scen poznańskich — Zbigniew Graczyk, Józef Przada i Lucjan Rabski ujawnili swoje talenty... malarskie. Prezentują wytwory palet olejnych, przedsta-

wiają kunszt akwarelowy. To interesujący przejaw zamiłowania plastycznego aktorów scen, nie tylko zresztą poznańskich. Nie-codzienna wystawa wzbudza duże zainteresowanie, a liczni goście „Poloneza” oglądają wystawione prace. (thn)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Senio-ra;
16.55 — Dzień dobry, w kręgu ro-dziny;
17.15 — „Dom i my” — magazyn informacyjno-handlowy;
17.30 — Telewizja młodych;
18.30 — „Królik Bug” przedsta-wia — film animowany;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — konkurs chopinowski;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Przyjęcie na 10 osób plus trzy” — satyra obyczajowa, reż.: Jerzy Gruza, wyst.: Zdzisław Maklakiewicz, Leon Niemczyk, Olgierd Łukaszewicz i inni;
21.10 — „Forum korespondentów” — program publicystyczny;
21.40 — I liga hokeja na lodzie;
22.20 — Dziennik;
22.35 — Kultura polityczna Pola-ków.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej;
10.20 — „Przyjęcie na 10 osób plus trzy” — satyra obyczajowa, reż.: Jerzy Gruza, wyst.: Zdzisław Maklakiewicz, Leon Niemczyk, Olgierd Łukaszewicz i inni;
11.15 — Kronika konkursu chopinowskiego;
12.20 — Program dnia;
12.25 — Język niemiecki, 1. 2;
12.50 — Język angielski, 1. 2;
16.20 — Dla dzieci — Kino Tele-wizji Najmłodszych: „Król-wa żabka”;
16.50 — Dla młodych widzów — Młodzieżowy magazyn techni-ki — „Lidar”;
17.20 — „Człowiek i środowisko” — program publicystyczny;
17.50 — Zawsze teatr (2): „Mar-mur i słońce” — teatr antycz-ny;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Wtorek melomana — kro-nika konkursu chopinowskie-go;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — FilMOTEKA narodowa — filmy Andrzeja Munka: „Ze-zowate szczęście” — w roli głównej Bogumił Kobela;
23.00 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu.